

Słowenia na skraju bankructwa?

8 maja 2013

Po Cyprze Słowenia może być następnym kandydatem do stanięcia na granicy bankructwa z powodu ratowania rozdętego sektora bankowego. Premier Alenka Bratuszek, która rządzi zaledwie od sześciu tygodni, stara się zapobiec konieczności ubiegania się przez Lublanę o unijny pakiet „pomocowy”.

W poniedziałek wieczorem rząd zapowiedział, że 9 lub 10 maja przedstawi wymagany przez Komisję Europejską plan cięć finansów publicznych i restrukturyzacji sektora bankowego, który przewiduje między innymi sprzedaż państwowych aktywów. Ma on objąć najprawdopodobniej prywatyzację głównej państwowej grupy telekomunikacyjnej oraz jednego banku.

Plan rządu przewiduje wprowadzenie „podatku kryzysowego”, który będzie odprowadzany od wszystkich wynagrodzeń, podniesienie podatku VAT oraz opodatkowanie nieruchomości – poinformował w poniedziałek słoweński dziennik „Finance”. Rząd ma również podjąć negocjacje w sprawie dalszego zamrożenia emerytur oraz kolejnych obniżek pensji w sektorze publicznym, w którym wynagrodzenia obniżono już o 8 proc. w 2012 roku.

Program „stabilizacyjny” przewiduje też ratowanie sektora bankowego, który rząd zasili sumą 1,3 mld euro. Podwyższy to deficyt w roku 2013 do 7,8 proc. PKB. W roku ubiegłym wyniósł on 3,7 proc. PKB; rząd zakładał wcześniej, że tegoroczny deficyt wyniesie 5 proc. PKB. Aktywa cypryjskiego rozdętego sektora bankowego stanowiły w okresie boomu 800 proc. PKB Cypru, podczas gdy w Słowenii sektor bankowy wart jest tylko 130 proc. PKB kraju.

Napędzana eksportem gospodarka Słowenii ucierpiała również z powodu spadku popytu w strefie euro. Poważna recesja pogłębia problemy sektora bankowego i w ten sposób nakręca się spirala

problemów Słowenii.

Autor: XaViER

Źródło: [CIA](#)